

**CZYTAJ
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ
W GAZECIE**
• **CODZIENNIE
W INTERNECIE**

Nr 23 (945)
WTOREK 07.06.2022

NOWY KURIER mławski.pl

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 Zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFŃA WIŚNIEWO

DELEGACJA Z FRANCOVILLE ODWIEDZIŁA MŁAWĘ

MŁAWĘ ODWIEDZIŁA DELEGACJA Z FRANCUSKIEGO MIASTA FRANCOVILLE, KTÓRA PRZYWIOZŁA POMOC HUMANITARNĄ DLA PRZEBYWAJĄCYCH W NASZYM MIEŚCIE UCHODźCÓW Z UKRAINY. WŚRÓD DARÓW ZEBRANYCH PRZEZ NASZYCH FRANCUSKICH PRZYJACIOŁ ZNALAZŁA SIĘ ŻYWNOSĆ, ARTYKUŁY CHEMICZNE, SŁODYCZE, PIELUCHY, A NAWET ROWERY. S. 11

ISSN 1731-9056



2 3

9 771731 905506 >

JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ W MŁAWIE

ROCZNICA || S. 16

■ W piątek 3 czerwca trzydziestolecie istnienia świętowała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. Był uroczysty pochód ulicami miasta, msza święta, nie zabrakło też awansów i wyróżnień dla strażaków...



UDERZYŁ AUTEM W SŁUP ELEKTRYCZNY

NA SYGNALE || S. 3

■ W niedzielę 5 czerwca kierujący fordem 42-letni mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, jadąc w kierunku Działdowa, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i uderzył w latarnię. Do wypadku doszło w Mławie na ul. Gdyńskiej.



POLECAMY „MAZOWSZE W SPÓDNICY”

KULTURA || S. 5

■ W środę, 1 czerwca 2022 r. w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie odbył się wernisaż wystawy czasowej lalek artystycznych „Mazowsze w spódnicy”. Wystawę można oglądać do 30 czerwca.



LIST DO REDAKCJI: „PRZYSTANEK WIDMO”

W rozkładzie jazdy Mławskiej Komunikacji Miejskiej figuruje przystanek o nazwie Piłsudskiego ZWM. Pomimo tego, że według internetowego rozkładu jazdy przystanek ten funkcjonuje zarówno w kierunku Dworca PKP jak i Starego Rynku.

REKLAMA

komunikat

Stupsk, dnia 07.06.2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych Jeże oraz Żmijewo Kościelne

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029), w związku z uchwałą nr XXX/167/2021 Rady Gminy Stupsk z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych Jeże oraz Żmijewo Kościelne

o g ł a s z a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 15 czerwca 2022 r. do 7 lipca 2022 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk, w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 4 projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych Jeże oraz Żmijewo Kościelne** z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 24 czerwca 2022 r. (piątek) w godzinach 10:00-11:00** w Urzędzie Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta Gminy Stupsk należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 lipca 2022 r.**

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk, pokój nr 4;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: d.nosarzewska@stupsk.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2070 z późn. zm.):

- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Stupsk.

Wójt Gminy Stupsk

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informuję, że:

1. administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk; kontakt z inspektorem ochrony danych osobowych – iod@stupsk.pl;
2. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
3. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
4. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
5. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
6. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
7. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

9322otm1-A -P

To jest to tylko połowiczna prawda. Przystanek w kierunku St. Rynku, który został uwzględniony w rozkładzie jazdy i powinien znajdować się vis a vis stacji paliw LOTOS przy ulicy J. Piłsudskiego w rzeczywistości nie istnieje. Natomiast dla kursu tej samej linii istnieje przystanek w kierunku przeciwnym, który usytuowano w pobliżu ulicy J. Matejki/ J. Piłsudskiego. Spoglądając na rozkład jazdy zamieszczony na internetowej stronie magistratu można wywnioskować, że zarządzający komunikacją publiczną w mieście nie nadążają za zmianami, które sami zainicjowali. W określeniu przystanku Piłsudskiego ZWM zawarta jest nazwa ulicy (Józefa Piłsudskiego), którą odbywa się kurs linii nr 2 Mławskiej Komunikacji Miejskiej oraz przylegająca do niej ulica. W tym przypadku jest to ZWM, która doprecyzowuje miejsce zatrzymań autobusu. Ulica ZWM (Związku Walki Młodych) została zdekomunizowana. Dekomunizacja polegała na zmianie nazwy tej ulicy na ulicę Ppłk Stanisława Ślesickiego. Pomimo tego mała „pamiątka” komunizmu zachowała się



w rozkładzie jazdy komunikacji publicznej. Nie pamięta się natomiast o podróźnych, którzy chcą korzystać w tym miejscu z przystanku. Miejsce na przystanek Piłsudskiego/ZWM zostało odpowiednio przygotowane. Plac, który miał pełnić funkcję zatoki autobusowej został wyasfaltowany. Niestety, autobusy z nieznanymi powodów nie zatrzymują się nawet na żądanie podróżnego. Aktualnie miejsce to zostało nieomal zmonopolizowane przez parkujące samochody, gdzie utrudnione jest znalezienie bezpiecznego miejsca oczekiwania przyjazdu autobusu. Najbardziej zadowolonym w tej sytuacji wydaje się być prowadzący pobliski sklep spożywczy. Gotowy parking dla klientów naprzeciwko sklepu przy głównej alei miasta, to dla niego jak manna z nieba.

Chcący skorzystać z przystanku Piłsudskiego ZWM nigdzie stamtąd nie pojadą. Kiedy autobus MKM jadący w kierunku St. Rynku nie zatrzymuje się następuje konsternacja, zwłaszcza wśród osób z niepełnosprawnością lub o ograniczonej sprawności ruchowej a także seniorów. Kierowcy nie zatrzymują się w tym miejscu, ponieważ nie jest ono oznaczone znakiem drogowym D-15 (przystanek autobusowy). A Ratusz nie wystąpił do odpowiedniego zarządcy drogi o oznakowanie. Pobliscy mieszkańcy pamiętają, że kiedyś przez wiele lat autobusy komunikacji miejskiej zatrzymywały się naprzeciwko sklepu i piekarni. Wbrew oczekiwaniom pobliskich mieszkańców, poszerzenie parkingu i wyasfaltowanie całego placu sprawiło, że autobusy po kilku dniach przestały zatrzymywać się w tym miejscu. **Czytelnik**

UWAGA! WŁAMUJĄ SIĘ DO PIWNIC

W czwartek - 2 czerwca po południu mławska Policja odebrała zgłoszenia dotyczące kradzieży w blokach na terenie jednego z mławskich osiedli. Sprawcy przedostali się do piwnic, a następnie do komórrek lokatorskich. Skradziono dwa rowery, obuwie damskie i męskie a nawet płyny do mycia naczyń. — Jak wynika ze wstępnych ustaleń, sposób działania złodziei był ten sam — informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Mławie. — Po przedostaniu się do piwnicy, przepiłowano kłódkę, zabezpieczającą drzwi wejściowe do komórki lokatorskiej. Sprawcy ukradli dwa rowery oraz 20 par butów damskich i męskich a nawet tabletki do zmywarki i płyny do mycia naczyń. Sprawcom grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności, postępowania prowadzi mławska komenda Policji. Policja apeluje o odpowiednie zabezpieczenie drzwi wejścio-

wych do piwnic bloków oraz nie wpuszczanie na klatkę schodową przypadkowych osób. Bywa, że lokatorzy zapominają zamknąć drzwi, prowadzące do pomieszczeń w piwnicy bloku. Z tej okazji chętnie skorzysta złodziej. Nie warto ułatwiać życia przestępcy. Policjanci apelują o czujność i uwagę oraz przekazywanie informacji o podejrzanach osobach.

Informacja KPP

mławski.pl

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.,
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7,
tel. (89) 539 74 21



SĄ PIENIĄDZE NA ALEJĘ ŚW. WOJCIECHA

Wniosek Miasta Mława o dofinansowanie w wysokości 29.925.000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych budowy III etapu al. Świętego Wojciecha został rozpatrzony pozytywnie.

Kwota 29.925.000 zł stanowi 95% szacowanej łącznej wartości inwestycji, wynoszącej 31.500.000 zł (1.575.000 zł to wkład własny miasta).

Tę radosną wiadomość przekazała Burmistrzowi Miasta Mława Sławomirowi Kowalewskiemu i mieszkańcom miasta podczas konferencji prasowej w Miejskim Domu Kultury w Mławie 30 maja 2022 r. Poseł na Sejm RP Anna Cicholska.

Burmistrz Sławomir Kowalewski wyraził swoją wdzięczność za kolejne wsparcie udzielone Mławie i życzliwość działającą w naszym regionie parlamentarzystki.

Trzeci odcinek al. Świętego Wojciecha w Mławie połączy ulicę Płocką z drogą

krajową nr 7. Wraz z dwoma poprzednimi etapami traktu utworzy wygodny i bezpieczny ciąg komunikacyjny łączący ul. Graniczną z „siódemką”.

PLANOWANA INWESTYCJA OBEJMUJE BUDOWĘ JEZDNI O SZEROKOŚCI 7 M, CHODNIKÓW O SZEROKOŚCI 2 M PO OBU JEJ STRONACH, ŚCIEŻKI ROWEROWEJ O SZEROKOŚCI MINIMUM 2 M PO JEDNEJ STRONIE, ODWODNIENIA DROGI (KANALIZACJA DESZCZOWA), SIECI WODOCIĄGOWEJ I KANALIZACJI SANITARNEJ, OŚWIEPLENIA ULICZNEGO

ORAZ ZJAZDÓW NA PRZYŁĘGŁE NIERUCHOMOŚCI.

Przypomnijmy, że w 2021 r. Miasto Mława pozyskało z pierwszego „rozdania” Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych dofinansowania na modernizację Miejskiego Domu Kultury, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (20 mln zł) oraz na modernizację oświetlenia ulicznego na terenie Mławy i jego wymianę na ekologiczne, oszczędne, nowoczesne oświetlenie ledowe (3 mln zł).

Więcej zdjęć na profilu facebookowym Miasto Mława. **KSM**



Tę dobrą wiadomość przekazała burmistrzowi Sławomirowi Kowalewskiemu posel Anna Cicholska

UDERZYŁ AUTEM W SŁUP ELEKTRYCZNY

W niedzielę 5 czerwca kierujący fordem 42-letni mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, jadąc w kierunku Działdowa, zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i uderzył w latarnię. Do wypadku doszło w Mławie na ul. Gdyńskiej.

Tego dnia na krajowej siódemce w Modle patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego kierującego fiattem. Kilka godzin później inny nietrzeźwy kierowca uderzył fordem w słup elektryczny na ul. Gdyńskiej w Mławie. Pomimo apeli o rozsądek i trzeźwość za kierowcą wciąż nie brakuje kierowców, którzy lekceważą te podstawowe zasady bezpieczeństwa. Do wypadku doszło wieczorem, na ul. Gdyńskiej w Mławie. Policję powiadomił



przypadkowy świadek. Jak wynika z ustaleń policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, kierujący fordem, 42-letni mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, jadąc w kierunku Działdowa, zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i uderzył w latarnię. Ranny kierowca został przewieziony do szpitala w Mławie. W organizmie miał

ponad 1,90 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mężczyźnię uprawnienia do kierowania. Trwają dalsze czynności. Kilka godzin wcześniej, na starym odcinku krajowej siódemki w Modle, interweniujący patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego kierującego fiattem. Policję zaalarmował przypadkowy świadek. 52-letni mieszkaniec pow. mławskiego miał w organizmie ponad 2,80 promila alkoholu. Ponadto kierował samochodem pomimo braku uprawnień. Zgodnie z kodeksem karnym, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. Postępowania prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

ZAWIADOMIENIE STAROSTY MŁAWSKIEGO z dnia 27.05.2022 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 176 ze zm.) oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

Zawiadamiam

że w dniu 27.05.2022 r. została wydana decyzja nr 4/2022 zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na realizację inwestycji w ramach zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2313W – ul. Nowowiejska–kat. obiektu: XXV – wg projektu budowlanego opracowania indywidualnego na działkach o numerach ewid.:

Obręb 0010 Miasto Mława: 4261/5; Obręb 0011 Mława Scalenie: 899, 900/1, 908, 909, 910/1, 911/1, 911/3 w miejscowości Mława, powiat mławski, województwo mazowieckie. Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z treścią w/w decyzji w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, ul. Wyspiańskiego 8A, II piętro, pok. 13, w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ (tel. 23 654 33 11) i w tym terminie złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Od w/w decyzji służy stronom postępowania odwołanie do Wojewody Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 k.p.a. pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika. W sprawie wszczętej na skutek podania złożonego przez dwie lub więcej stron pisma doręcza się wszystkim stronom, chyba że w podaniu wskazały jedną jako upoważnioną do odbioru pism. Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń. W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

ŚLADAMI ZUZANNY MORAWSKIEJ

Z inicjatywy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie w czwartek 2 czerwca 2022 r. mieszkańcy miasta wzięli udział w interesującym spacerku po Mławie „Śladami Zuzanny Morawskiej”.



Uczestnicy spaceru obejrzeli miejsca związane z działalnością pisarki, o których opowiedziała im Zofia

Kazimierska – autorka monografii poświęconej życiu i twórczości Morawskiej.

Spacerek wystartował spod budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, gdzie przed laty mieściła się siedziba Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, w którym Zuzanna Morawska aktywnie się udzielała.

Na trasie wędrowki znalazły się także miejsca pra-

cy tej literatki i działaczki oświatowej – budynku dawnych żeńskiej pensji Antoniny Mrozowskiej (ul. Sienkiewicza) i Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Długa) – oraz Zespół Placówek Oświatowych nr 3, którego Zuzanna Morawska jest patronką i na terenie którego znajduje się jej pamiątkowe popiersie.

Spacerowicze zatrzymali się także w Starym Rynku, by przyjrzeć się miejscu,

gdzie stała kamienica, w której mieszkała autorka (róg z ulicą Chrobrego), na koniec wycieczki natomiast uczcili jej pamięć, zapalając znicze na grobie pisarki na cmentarzu parafialnym.

Wśród uczestników spaceru znalazła się jedna grupa zorganizowana – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Mławie.

Spacer „Śladami Zuzanny Morawskiej” wpisuje

się w obchody przypadającego obecnie Roku Zuzanny Morawskiej w Mławie, ustanowionego uchwałą Rady Miasta Mława 21 grudnia 2021 r.

Przypomnijmy, że 6 stycznia 2022 r. minęło 100 lat od śmierci tej działaczki społecznej.

Więcej zdjęć na stronie facebookowej Miasto Mława.

KN / KSM



SPACEROK

„ŚLADAMI ZUZANNY MORAWSKIEJ” WPISUJE SIĘ W OBCHODY ROKU ZUZANNY MORAWSKIEJ W MŁAWIE.

REKLAMA

SENTIUM
Opieki z szacunkiem

Wyjedź do pracy w okresie wakacji i odbierz premię

Wakacyjna ekstra premia **+300€**

Odbieraj nasze kuraty
Opole, Kościuszki 13/1
+48 501 409 214, +48 505 440 380

146922opb1-A - P

REKLAMA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

W „Rolniczym ABC” m.in.

■ **PORADY SPECJALISTÓW**
od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB** które życie związały z wsią

Kupisz nas na pocście, w sieciach: DINO, Polo Market, Auchan, Real, Stokrotka, w sklepach Społem, Chorten, salonikach prasowych, za pośrednictwem stron www.kupgazete.pl i e-kiosk.pl.
Chcesz otrzymać gazetę prosto do domu, zadzwoń: 502 499 528.



WYSTAWA „MAZOWSZE W SPÓDNICY” W MUZEUM

W środę, 1 czerwca 2022 r. w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie odbył się wernisaż wystawy czasowej lalek artystycznych „Mazowsze w spódnicy”.



Wydarzeniu uczestniczyła m.in. delegacja z francuskiego miasta Francoville, Anna Cicholska, posłanka na Sejm RP, Sławomir Kowalewski, Burmistrz Miasta Mława oraz Lech Prejs, Przewodniczącego Rady Miasta Mława. Gości przywitała dyrektor muzeum Barbara Zaborowska.

Ekspozycja prezentuje sylwetki wybranych kobiet, które w szczególny sposób zapisały się na kartach historii Mazowsza dzięki swoim niezwykłym często pionierskim osiągnięciom w różnych dziedzinach kultury, sztuki,

ki, nauki, sportu, polityki i działalności społecznej. Wizerunki kobiet przedstawiono w postaci lalek artystycznych, wykonanych w różnych technikach plastycznych przez 15 cenionych artystek. To wydarzenie tworzone od początku z wielkim sercem i entuzjazmem przez niezwykle kobiety i opowiadające o absolutnie niezwykłych bohaterkach, których dokonania są mniej lub bardziej znane szerszej publiczności. Wystawa wpisuje się w trend „odkrywania” zasłużonych kobiet dla historii i przywracania im miejsca w świecie



nauki, sztuki i rozwoju społeczeństwa. Wśród bohaterek znalazła się mławianka Anna Tomaszewicz-Dobrska, pierw-



szą kobietą z dyplomem lekarza.

Wystawę, przygotowaną przez Muzeum Domków, Lalek, Gier i Zabawek

w Warszawie, można oglądać indywidualnie, a także w grupach zorganizowanych, dla których zostały przygotowane

specjalne zadania edukacyjne i artystyczne. Ekspozycja będzie czynna do 30 czerwca 2022 r. Wstęp bezpłatny.



JEŻELI UKRAINA PRZEGRĄ, TO MY TEŻ PRZEGRAMY

Rosja może tę wojnę przegrać, a Ukrainie trudno będzie tę wojnę wygrać. O możliwych scenariuszach i szansach na zakończenie konfliktu w Ukrainie rozmawiamy z Marią Przełomiec, ekspertką od byłego Związku Sowieckiego, autorką programu Studio Wschód.

— Ukraina broni się już sto dni. Tego chyba świat, a już na pewno Władimir Putin się nie spodziewał?

— Na pewno, stąd ciągle nerwowe reakcje Kremla, stąd nieprawdopodobna rosyjska propaganda. Ichwała Bogu widoczna głównie dla użytkowników rosyjskich mediów. W tej chwili oglądanie putinowskiej telewizji, czytanie większości rosyjskich gazet jest wręcz szkodliwe dla zdrowia. Wszyscy, którzy to robią powinni dostawać specjalny dodatek, najlepiej wysoko-procentowy, bo „bez wódki nie rozbierosz”. Na pewno takiego oporu Rosjanie się nie spodziewali, ale obawiam się, że nie spodziewał się tego Zachód. I to czego się trochę boję, to zmęczenie, lecz na razie na szczęście nie jest to masowe zjawisko. Powolutku, powolutku, ale wygląda na to, że sankcje są wprowadzane, jak ostatnio na eksport rosyjskiej ropy — chociaż dosyć kulawe, bo ostatecznie okazało się, że nie obejmą one ropy naftowej przesyłanej rurociągami i mają być wprowadzane w ciągu sześciu miesięcy. Ale dobre i to, bo pamiętajmy, że gros dochodów do rosyjskiego budżetu pochodzi ze sprzedaży ropy naftowej.

— I pieniędzmi tymi Putin karmi swoją machinę wojenną. Ale to już szósty pakiet sankcji, które nakłada Unia Europejska na Rosję. Co więcej może zrobić świat, chcąc zmusić agresora do wycofania się z Ukrainy?

— To bardzo proste. Może wprowadzić embargo również na import rosyjskiego gazu, co jest trudniejsze niż w przypadku ropy, choć część państw udowodniła, że mogą

same z tego gazu zrezygnować, mają to zrobić do końca roku. Sankcje nie działają natychmiast, ale powoli. Pamiętajmy, że Europa sprowadzała z Rosji dziennie prawie 5 mln ton ropy baryłek ropy, teraz ten import spadł do ok. 2 mln ton baryłek. Rosjanie oczywiście odgrają się, że mają to w nosie, bo znajdują inne rynki zbytu. Takim rynkiem są np. Chiny i Indie, które ostatnio kupują trzy razy więcej ropy, ale Rosjanie sprzedają ropę w Azji o 35 proc. taniej niż w Europie. Poza tym Chiny też nie chcą wpieścić Rosjan, bo nie mają wystarczających magazynów — będą musieli ograniczać wydobycie, co może doprowadzić do zniszczenia urządzeń potrzebnych do wydobycia ropy. Tylko to nie nastąpi wtydzień, w miesiąc, to są długoterminowe konsekwencje. Sankcje już dotyczą Rosję, ale może nie aż tak boleśnie jakbyśmy tego oczekiwali, żeby zmusić Moskwę, elity rosyjskie do jakichś ustępstw. Działają powoli i chodzą oto, żebyśmy my jako Zachód to wytrzymali, byli konsekwentni i solidarni.

— Nie może być wyłomu. Eksperci mówią, że ta wojna szybko się nie zakończy.

— I wygląda na to, że tak będzie. Ale chciałabym poznać nazwisko choć jednego eksperta, który przewidział pełnowymiarową wojnę Rosji z Ukrainą. Sama uważałam, że jak Putin zaatakuję, to zaatakuję Donbas — nikt nie przewidział pełnowymiarowego ataku. Trzeba ostrożnie podchodzić do wszelkich doniesień medialnych. Przykład z ostatnich

dni: w niedzielę pojawiła się informacja, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie zgodzi się na dostawy na Ukrainę ultranowoczesnych systemów rakietowych dalekiego zasięgu. I zawrzało. Dziś wiemy, że Ukraińcy dostaną najnowocześniejszą broń znaną jako HIMARS o zasięgu ok. 70 km, a nie 300 kilometrów. Chodzi oto, żeby Ukraińcy mieli broń, która będzie równie skuteczna na odległość jak artyleria, której używają Rosjanie.

— Równając z ziemią Ukrainę. Dlaczego teraz wszyscy mówią „w Ukrainie”?

— Wiem, że teraz zapanowała taka moda, żeby mówić „w Ukrainie”. Nie, otóż „na Ukrainie”, „na Litwie”, „na Białorusi”. Większość krajów, które kiedyś wchodziły w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to jest „na” i koniec. Rosjanie mówią „w Ukrainie”, w związku z tym mówiąc tak, popełniamy rusycyzm. A czy o to nam chodzi?

— Co może zmusić Putina do tego, żeby usiadł do stołu rozmów? Czyba tylko negocjacje mogą zakończyć ten konflikt, gdyż żadna ze stron nie jest, przynajmniej na obecnym etapie, w stanie wygrać militarnie.

— Rosja może tę wojnę przegrać, a Ukrainie bardzo trudno będzie tę wojnę wygrać, tak przynajmniej twierdzi większość tak skrytykowanych przed chwilą przeze mnie ekspertów. Ale też tak mi się wydaje, kiedy patrzę na to wszystko. Wszyscy to podkreślają, ale też marzą, żeby to się skończyło na drodze dyplomatycznej. Jednak nie jestem pewna, czy Władimir Putin jest w stanie usiąść do



Maria Przełomiec: Rosjanie ciągle twardo twierdzą, że walczą z nazizmem, który ogarnia Zachód

jakiegokolwiek stołu negocjacyjnego. Rosjanie ciągle twardo twierdzą, że walczą z nazizmem, który ogarnia Zachód. Putin w tej chwili zachowuje się jak kompletny psychopata. Na Putina bym specjalnie nie liczyła. Co może zmusić rosyjskie elity do rozmów pokojowych? Sankcje? Też, ale oby Ukraina dotrwała, bo ukraińscy żołnierze bronią się bardzo dzielnie, ale też ponoszą straty. W związku z tym wszystko, co musi robić Zachód, to dostarczać jak najwięcej nowoczesnej broni, uzbrojenia i amunicji Ukrainie, żeby jak najskuteczniej walczyła z rosyjskim najeźdźcą. I to jest, wydaje mi się, jedyna rzecz, która będzie w stanie zmusić rosyjskich polityków do tego, żeby zacząć negocjacje. Wszystko w tej chwili zależy od nas, od Zachodu, bo Ukraińcy robią wszystko, co mogą. Pytanie też czego mają dotyczyć negocjacje, bo jeśli Rosja będzie się upierała, że musi przejąć cały Donbas, to Ukraina na to się nie może zgodzić, bo to byłoby odcięcie jej od morza.

— Nie jestem ekspertem, ale teraz chyba celem Rosji jest zajęcie całego obwodu ługańskiego i donieckiego, zagwarantowanie sobie korytarza lądowego na Krym, co pozwoliłoby Putinowi otrąbić sukces operacji specjalnej.

— Dokładnie. I pewnie bardzo ucieszyłoby tych wszystkich, w tym prezydenta Francji Emmanuela Macrona, premiera Włoch Mario Draghiego i, jak podejrzewam, również kanclerza Niemiec Olafa Scholza, którzy uważają, że Putin powinien zachować twarz. Tyle że uratowanie twarzy Putinowi to jest skazanie nas na wojnę nie teraz, ale w jakiejś naprawdę przewidywalnej przyszłości.

— Gdyby nie międzynarodowa pomoc, Rosjanie dawno byłiby już w Kijowie. Tym razem Zachód zachował się inaczej niż w 2014 roku. Czy pojął, że Rosja putinowska to zagrożenie dla pokoju na całym świecie? Bo dając kolejny palec, weźmie całą rękę?

— Nie, taką optymistką to ja nie jestem. Myślę, że to, że Zachód zachowuje się zupełnie inaczej niż w 2014 roku zawdzięczamy przede wszystkim Ukraincom, ukraińskiej armii. Pamiętajmy, że w 2014 roku Krym został oddany praktycznie bez walki, potem na samej Ukrainie były walki, pamiętamy słynną obronę lotniska w Doniecku, ale armia ukraińska była w rozsypce. Przez te osiem lat — głównie przez ostatnie cztery — odrobiła nieprawdopodobną lekcję. Dlaczego Zachód zdał sobie z tego sprawę? Nie dlatego, że uznał, że Putin jest zagrożeniem dla Zachodu — bo myślę, że ani Francja tego

nie rozumie, ani Włochy, ani też Niemcy. Stało się tak, bo Ukraińcy zamiast poddać się po trzech dniach, walczą już sto dni. Dla wielu zachodnich polityków to jest ból głowy, ale mają przeciwko sobie zachodnie społeczeństwa, a w przeciwieństwie do Władimira Putina ci ludzie muszą się liczyć z elektoratem. Nie mogą uprawiać takiej propagandy, jaką uprawiają media rosyjskie.

— Cena, jaką płacą Ukraińcy, jest ogromna, bo Rosjanie mordują cywilów, gwałcą Ukrainki, wywożą Ukraińców tysiącami w głąb Rosji, rusyfikują ukraińskie dzieci.

— Wolność jest bezcenna. A co by było, gdyby się poddał? Byłoby to samo, tylko świat przymykałby na to oczy. Rosjanie wchodziłi, mając przecież listy proskrypcyjne, kogo zamordować. Nic się tam nie zmieniło od Iwana III Srogięgo, który wymordował mieszkańców Nowogrodu Wielkiego, a tych, którym udało się uniknąć krwawej jatki, wywiózł. Ukraińcy wykrwawiają się również za nas, bo jeżeli oni przegrają, to my też przegramy. Nie jutro, ale za rok, za dwa.

— Czy zgodzi się pani z opinią, że dopóki Rosja rządzi Putin, ta wojna będzie trwać?

— Nie wiem. Boję się jednego — że jeżeli Putin umrze, czy też zostanie odsunięty czy wysłany do sanatorium, bo to jest teraz takie popularne, to Zachód bardzo szybko dojdzie do wniosku, że wszystko już jest w porządku, w Rosji jest demokracja, zaczynamy biznes. I to jest również szalone niebezpieczeństwo, dlatego że to nie jest wojna Putina, to jest wojna imperialnej Rosji.

Andrzej Mielnicki

WYWIAD AK W OBWODZIE MŁAWSKIM (CZ.2.)

Okrągły jubileusz powołania Armii Krajowej to ważny pretekst, by napisać o tym, jak toczyły się losy wywiadu AK w Obwodzie Mławskim. I to właśnie o tym pisze dzisiaj na naszych łamach dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Jedną z ważniejszych zasad organizacyjnych konspiracyjnego wywiadu były następujące ustalenia. Kategorycznie przestrzegano zalecenia, żeby członkowie obsługujący punkty wywiadu nie znali swoich przełożonych, zabroniona była wszelka korespondencja między punktami wywiadu a kierownikiem rejonu. Zadania należało przekazywać ustnie, a jeżeli były przekazywane na piśmie, to po przeczytaniu należało kartkę natychmiast spalić.

Nie wolno było podawać w meldunkach prawdziwych nazwisk. Obowiązywał zakaz interesowania się polityką i prowadzenia jakichkolwiek akcji na własną rękę.

Sieć wywiadu w obwodzie powinna być składać z tzw. punktów wywiadowczych, które miały kontaktować się bezpośrednio z nieprzyjacielem oraz tzw. funkcyjnych, czyli kierownika referatu II obwodu, kierowników rejonów oraz łączników i ich zastępców.

Jakie były główne cele wywiadu?

Jakie były główne cele wywiadu? Generalnie cele wywiadowcze można podzielić na: wywiad wojskowy, gospodarczy i zakładów użyteczności publicznej, społeczny oraz okupacyjnych władz bezpieczeństwa.

W ramach tego celu władze zwierzchnie AK były zainteresowane danymi dotyczącymi stacjonujących wojsk niemieckich: jakie obiekty używane są na koszarach, przebywające w nich jednostki, ich stopień wykształcenia, jaki panuje nastrój wśród żołnierzy, gdzie są magazyny z bronią, w którym kierunku



Plan niemieckiego obozu w Nosarzewie Borowym



**NIE WOLNO
BYŁO PODAWAĆ
W MELDUNKACH
PRAWDZIWYCH
NAZWISK.**

ku wyjeżdżają oddziały itp. Generalnie informacje wywiadowcze miały praktycznie dotyczyć wszystkich działań związanych z funkcjonowaniem stacjonujących na terenie obwodu jednostek Wehrmachtu.

W przypadku obwodu mławskiego wywiad koncentrował się głównie na wielkim obozie wojskowym, znajdującym się w Nosarzewie Borowym. Jakie dane wywiadowcze przekazane zostały z obwodu mławskiego do nadzornego ognia organizacji? Według raportu za okres od 25 września do 24 października 1943 roku, na terenie obozu w omawianym okresie, przebywały dwa bataliony piechoty, składające się z wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich oraz 1 szwadron Kozaków Pułku „Kubań”.

Braki uzupełniano rozdaniem broni

Zaobserwowano także nieustalony oddział artylerii, który stacjonował w Dzierzgowie. Odnotowano, że oddział ten w dniach 20 - 26 września przeprowadził strzelania artyleryjskie. Ustalono również, iż pierwszy batalion rosyjski przyjechał do Nosarzewa 7 a drugi 11 października 1943 roku.

Jak podkreślono, żołnierze tych batalionów rekrutowali się z jeńców rosyjskich, którzy w zamian za wstąpienie do armii niemieckiej jako ochotnicy, zostali zwolnieni z obozów.

Do 23 października wszyscy zostali umundurowani jak Kozacy, na tarczy mieli litery POA, powinno być ROA (Rosyjska Oswobodzicielska Armia). Rosjanie szkoleni byli przez podoficerów niemieckich, ale nie byli uzbrojeni. Pilnowani byli przez wachmanów niemieckich, nie wolno im się było oddalać poza teren obozu. Wyżywienie mieli dobre, ponieważ otrzymywali podwójne porcje. Zapewne wcześniej byli wygłodzeni w obozach jenieckich.

Były to ważne informacje o sytuacji w jakiej znajdował się Wehrmacht. Oczywiście nie bezpośrednie.

Tworzenie jednostek z jeńców rosyjskich świadczyć mogło o malejących możliwościach rekrutacyjnych III Rzeszy. Taką tezę mogły potwierdzać inne informacje zawarte w kolejnym raporcie, w którym stwierdzono, że do wojska oddelegowano po jednym żandarmerii z każdego posterunku w powiecie. Braki uzupełniano rozdaniem broni krótkiej cywilnym Niemcom i volks-

deutschom, którzy mieli spełniać część zadań żandarmerii. Ustalono, że

stan każdego posterunku wynosił tylko 4 ludzi. c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes
Towarzystwa Przyjaciół
Ziemi Mławskiej

REKLAMA

komunikat

Stupsk, dnia 07.06.2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stupsk

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029), w związku z uchwałą nr XXX/166/2021 Rady Gminy Stupsk z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stupsk

o g ł a s z a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 15 czerwca 2022 r. do 7 lipca 2022 r. (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 4, projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stupsk wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się 24 czerwca 2022 r. (piątek) w godzinach 11:00-12:00 w Urzędzie Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu studium.

Uwagi do Wójta Gminy Stupsk należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 lipca 2022 r. (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk, pokój nr 4;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: d.nosarzewska@stupsk.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2070 z późn. zm.):

- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Stupsk.

Wójt Gminy Stupsk

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informuję, że:

1. administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy Stupsk, ul. Henryka Sienkiewicza 10, 06-561 Stupsk; kontakt z inspektorem ochrony danych osobowych – iod@stupsk.pl;
2. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
3. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
4. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
5. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawdziwości danych osobowych;
6. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
7. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

SZKOLĄ SIĘ Z ŻOŁNIERZAMI ARMII BRYTYJSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ

Już blisko 100 żołnierzy 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej brało udział we wspólnych szkoleniach z żołnierzami armii brytyjskiej i amerykańskiej. Mazowieccy terytorialsi budują w ten sposób zdolności do współpracy z partnerskimi armiami państw NATO.

W zeszłym roku 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej nawiązała współpracę z wojskami państw sojuszników, dzięki czemu żołnierze brygady mają możliwość na wymianę doświadczeń, rozwijanie swoich umiejętności i zdobywanie nowych.

Przez ostatnie 2 tygodnie grupa żołnierzy mazowieckiej brygady uczestniczyła w szkoleniu URBAN EXERCISE razem z żołnierzami Armii Stanów Zjednoczonych i żołnierzami Armii Wielkiej Brytanii z Grupy Bojowej eFP w Bemowie Piskim.

ŻOŁNIERZE POZNALI TAKTYKĘ DZIAŁANIA SOJUSZNIKÓW W TERENIE ZURBANIZOWANYM, MIELI MOŻLIWOŚĆ ZAPOZNANIA SIĘ Z BRONIĄ UŻYWANĄ PRZEZ ŻOŁNIERZY BRYTYJSKICH ORAZ STRZELANIA Z KARABINKA L85.



Fot. Materiały SMOBOT

Dużo czasu szkoleniowego poświęcono na ćwiczenia z zakresu działania w terenie zurbanizowanym, które odbywały się na terenie opuszczonej fabryki w Elku. W trakcie szkolenia realizowano wiele różnych scenariuszy taktycznych zarówno w dzień jak i w nocy.

Szkolenie było doskonałą okazją do poznania sposobu działania poszczegól-



nych armii w terenie miejskim, wymiany doświadczeń szkoleniowych,

zapoznania się z uzbrojeniem i wyposażeniem żołnierzy.



Wspólne szkolenia są kontynuowane i obecnie przyszli podoficerowie biorący udział w kursie podoficerskim SONDA w Komorowie mają możli-

wość szkolenia się z żołnierzami brytyjskimi również uczestniczącymi w Sondzie.

Aneta Szczepaniak, Rzecznik Prasowy
5. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej

NA CZAS KRYZYSU I WOJNY

W piątek 27 maja 2022 r. w Hotelu Mława przeprowadzono szkolenie pracowników ds. zarządzania kryzysowego, spraw obronnych i obrony cywilnej zakładów pracy miasta Mława.

Uczestników szkolenia przywitał, nakreślił obecną sytuację militarno-polityczną na świecie oraz przedstawił główne założenia w zakresie zadań zarządzania kryzysowego, spraw obronnych i obrony cywilnej na 2022 r. Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski.



W dalszej części zajęć poruszono następujące tematy: profilaktyka kontrwywiadowa, bądź gotowy – poradnik na czas kryzysu i wojny,

podstawowe zmiany w nowej Ustawie o Obronie Ojczyzny, gotowości obronne w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny oraz



udzielanie pierwszej pomocy medyczno-sanitarnej. Zajęcia prowadzili: Inspektor ds. Zarządzania Kryzysowego SO i OC Urzędu Miasta

Mława Andrzej Fafiński; ppłk mgr inż. Grzegorz Marcińczak – Szef Wojakowego Centrum Rekrutacji w Ciechanowie oraz

przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie: ogniomistrz Marcin Bańczyk i mł. ogniomistrz Marcin Sarpak.

Mitym akcentem szkolenia było wyróżnienie inspektora Urzędu Miasta Mława Andrzeja Fafińskiego pamiątkowym medalem oraz dyplomem dla najlepszego pracownika współpracującego z Wojskowym Centrum Rekrutacji w Ciechanowie.

AF, KN / UMM

ŻYCIE W LESIE MA WYJĄTKOWY SMAK

Coraz więcej osób mówi, że dzięki przyrodzie stanęli na nogi. A oddalając się od natury, tracimy to, co najcenniejsze – spokój. O tym mówi Katarzyna Stępnia, autorka m.in. profilu na Instagramie „Las się żyje”, właścicielka chat z historią i propagatorka tradycji Podlasia.

— W lesie najlepsze rozmowy toczą się pod dębem, bo właśnie tutaj ma pani najlepszy zasięg telefonii komórkowej. To jedyne miejsce, w którym świat może mieć z panią łączność?

— Tak, ale to вина mojego modelu telefonu. Na szczęście goście przyjeżdżają z nowszymi wersjami, więc nie mają takich problemów (śmiech).

— A kiedy w końcu zapomną o miejskim życiu, mogą w końcu cieszyć się z pobytu w lesie. I przenieść się w inny wymiar. Przytoczę opis z pani Instagrama: „za nami kolejny wspaniały dzień na Podlasiu. Dzisiaj razem ze znajomymi zbieraliśmy zioła, a potem w domu naszego lokalnego artysty smakowaliśmy pesto z zbranego czosnaczku”. No właśnie... czosnaczku?

— Czosnaczek pospolity to roślina rosnąca na łąkach, która wywodzi się z rodziny kapustowatych. Może pełnić funkcję rośliny ozdobnej, leczniczej, ale również jadalnej. U nas rośnie go bardzo dużo. Można powiedzieć, że przypomina trochę rukolę, ale naszą, podlaską. Znakomicie pasuje do sałatek, na kanapkę. Może być też smaczną przekąską w trakcie spaceru. Taka niepozorna roślinka, która jest pyszna.

— Na co dzień żyjemy szybko, intensywnie. A kiedy mieszcuchy lądują w lesie, budzą się w prawdziwym życiu? I wtedy odkrywają przyrodę na nowo?

— Kiedy przyjeżdżają do mnie goście, pierwsze stwierdzenie, które pada z ich ust, brzmi: „to jest naprawdę w środku lasu”. Na początku niektórzy wpadają w lekką panikę. Dziwią się, że nie mamy ogrodzenia. Ale przecież zwierzęta nie podchodzą do siedliska.



Fot. arch. prywatne

Dziki czy łosie trzymają się na dystans. Czasem zaglądają zające, jelonki. Mamy mnóstwo owadów i ptaków, bo mieszkamy w obszarze chronionego krajobrazu „Dolina Bugu”, więc możemy obserwować unikalne gatunki. Jednak nasi goście z miasta na początku nie potrafią się tym wszystkim cieszyć. Środek lasu budzi w nich niepokój. Oczywiście po czasie, kiedy już wsłuchają się w ten las, czują go, to mija. Wyjeżdżają z poczuciem spokoju, równowagi. I ten las, nie tylko mój, ale każdy, ma ogromną rolę terapeutyczną. Przecież w niektórych krajach terapię lasem lekarze przepisują na receptę. Przebywanie wśród drzew, kąpiele leśne, mają na nas pozytywny wpływ. Taki sam efekt ma nawet praca w ogródku. Wystarczy, że się do tej natury zbliżymy.

— Pani zawsze czuła, że pani miejsce nie jest w mieście, a w środku lasu właśnie?

— Można powiedzieć, że wychowałam się na wsi, bo bardzo dużo czasu spędzałam u babci, która mieszkała na wsi. To było magiczne miejsce, wokół którego nie było zabudowań. Dom babci nie był jednak w lesie, a wśród łąk i pól. Mnie, jak wielu moich rówieśników



w tamtych czasach, straszono lasem. Mówiono, by do niego nie chodzić, bo na pewno spotka nas tam coś złego. Oczywiście powód był bardzo prozaiczny. W ten sposób trzymano dziecko blisko zabudowań i minimalizowano ryzyko, że się w tym lesie zgubi. Dzięki temu kształtowano w najmłodszych poglądy, że las jest czymś naprawdę strasznym, gdzie dzieją się jakieś okropności. Dzieci w to wierzyły, bo przecież ufali rodzicom. Więc jeśli tak mówili, to musiało to być prawdą. Ja jednak, mimo tych zakazów, poszłam do tego lasu. I odkryłam, że to niesamowicie i piękne miejsce, które jest bezpieczne. I nie ma się czego bać.

— Dziś mieszkacie w lesie, w pięknej okolicy i w chatkach z historią.

— Mieszkamy w budynku obory, którą adaptowaliśmy na nasze potrzeby. Leśniczówkę, która była domem mieszkalnym, wynajmujemy naszym gościom.

— Pani też powiedziała w jednym z wywiadów, że pani naprawia chaty, a one naprawia panią...

— Uważam, że las mnie uzdrowił. Kilka lat temu miałam bardzo złe wyniki badań. Rozważano bardzo poważne leczenie. Wtedy zamieszkałam w lesie. Nie rozpaczalam, ale zastanawiałam się, co będzie, jeśli diagnoza się potwierdzi. Co wtedy zrobić? Jak będę mogła ją przezwyciężyć? Jakiś czas później pojechałam na ponowne pobranie wycinka i biopsję. Na wyniki czekałam długo. Okazało się, że jestem całkowicie zdrowa. To było trzy lata temu. Miesiąc temu miałam kolejne badanie, które potwierdziło, że nic mi nie jest. Dziś mówię, że to wszystko przez ten las. Jestem spokojniejsza. Kiedy

nawet pojawiają się trudności, łatwiej odnaleźć w sobie siłę, by je pokonać. Aodwiedzam miasto jedynie po to, by pójść do kina czy teatru.

— W lesie żyje się wolniej.

Nie ma zanieczyszczonego powietrza, nie je się wysoko przetworzonej żywności.

— Nigdy nie byłam mieszcuchem. Wyjechałam do miasta za pracą. Zbyt długo nie zagrzałam tam miejsca. Postanowiłam wrócić na Podlasie. A za mną przysłała też praca. Biorę udział w projekcie Piwniczka Podlaska. Dzięki niemu poznałam wielu lokalnych twórców, w tym osoby, które postawiły na naturalne produkty i żywność. Kiedy tak zaczęłam jeździć i poznawać tych ludzi, okazało się, że takich wariatów, co porzucili duże miasta i wrócili na Podlasie, jest więcej.

— Przybywa też osób, które chcą żyć w zgodzie z naturą.

— Odkrywają, że bogactwo jest czymś innym niż gromadzenie przedmiotów. Dziś cenne jest to, że mamy wokół siebie osoby, które mają podobne poglądy na życie. Bogactwem są lokalne, naturalne produkty, kontakt z naturą. Mieszkając w lesie, nie musimy szukać kontaktu z naturą, bo jesteśmy jej częścią. Tutaj odnajdujemy sens życia i potrafimy czerpać radość z codzienności.

— Nie bez powodu więc...

Las się żyje?

— Nigdy nie żałowałam przeprowadzki w środek lasu. Mamy tylko jedno życie, a to w lesie ma wyjątkowy smak. Jednak uważam, że nie możemy żyć w odezwaniu od cywilizacji. Nawet u nas, w lesie, słychać czasem przejeżdżające samochody, lecące samoloty. Nie można jednak wtym wszystkim zapomnieć o naszym związku z naturą.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

OLAF SCHOLZ: NAIWNY JAK NIEMIEC?

Niemcy, nie rozumiejąc Rosji, doprowadziły do takiej sytuacji, że wschodni niedźwiedź ponownie stał się realnym zagrożeniem dla świata. Olaf Scholz teoretycznie może to zmienić, ale jego dotychczasowe poczynania nie napawają optymizmem.

Tygrys nie może zmienić swych pręg

„Ten kraj potężny, jego step wielki/Nie poznasz go rozumem, choćbyś myślał wieki”, śpiewał o Rosji w utworze „Łysy jedzie do Moskwy” Kazik Staszewski i tak naprawdę od tego należałoby zacząć opowieść o Olafie Scholzu, będącą de facto opowieścią o Niemczech. Historyczna klęska niemieckiej polityki, polegająca na krótkowzroczności i nieuprawnionych kompleksach względem Rosji, doprowadziła do reanimowania „potwora”, który w latach 90. XX wieku po dekadach mordowania leżał się na łopatkach. Wówczas jednak tzw. cywilizowany świat pod przewodnictwem Berlina wyciągnął do niego rękę i pozwolił się odrodzić. Osobliwa litość połączona z nadzieją na resocjalizację wynikała z niezrozumienia „rosyjskiej duszy”, o której zakamarkach Joseph Conrad pisał w „Tajnym agencie” (1907) i przede wszystkim w powieści „W oczach Zachodu” (1911).

Rosyjska mentalność jest tak odmienna od postrzegania świata przez ludzi Zachodu, że Europejczycy mają problem z właściwą oceną działań i intencji ojczyzny Aleksandra Puszkina, która bynajmniej się nie zmienia. „Świat staje jeszcze raz wobec prawdy, że tygrys nie może zmienić swych pręg ani też lampart swych cętek” – pisał w kontekście Rosji autor „Lorda Jima”, o czym kolejny raz boleśnie przekonujemy się w ostatnich miesiącach. Spostrzeżenia Josepha Conrada są o tyle istotne, że zostały przelane na papier przed rewolucją bolszewicką, toteż przeczą tezie, jakoby negatywny obraz

Rosji wynikał ze stosunku do Związku Radzieckiego, aczkolwiek komunizm dodatkowo przeorał „rosyjską duszę” i charakter, notabene złamany w XIII wieku przez mongolskie hordy.

Nieodrobiona lekcja historii

„Niemcy nigdy więcej nie mogą stać się tak uzależnione od jednego kraju” – powiedział Siegfried Russwurm, prezes Federacji Niemieckiego Przemysłu, zwracając uwagę na gospodarcze powiązania Niemiec z Rosją. Ale aspekt ekonomiczny, choć niezwykle ważny, nie jest fundamentem fiaska polityki Berlina względem Moskwy. U podstaw spektakularnego upadku paradoksalnie leży niewyciągnięcie przez największą gospodarkę UE lekcji z II wojny światowej.

W 2017 roku w Bundestagu odbyła się pasjonująca debata na temat historycznej odpowiedzialności Niemiec wobec Ukrainy, podczas której amerykański historyk Timothy Snyder powiedział: „Mylne zrozumienie historii Ukrainy w 2013 i 2014 roku miało konsekwencje na szczeblu europejskim. Błędne zrozumienie historii Ukrainy teraz, kiedy Niemcy są wiodącą na Zachodzie demokracją, będzie miało konsekwencje międzynarodowe”.

Profetyczne słowa autora „Skrwawionych ziem” (2011) przemawiają do nas jeszcze dobitniej, gdy uświadamimy sobie, że: „Celem II wojny światowej z punktu widzenia Hitlera było podporządkowanie Ukrainy”.

Jak napisał niedawno na łamach „Der Spiegel” Timothy Snyder, Niemcy popełnili błąd „mieszając dwa pojęcia – winę i odpo-



Kancelarz Olaf Scholz

wiedzialność”. Niemieckie zbrodnie z okresu II wojny światowej stanowiły swego rodzaju „zaproszenie wobec innych do podkreślania tej winy i jej wykorzystania”.

W tę szczególną pułapkę nasz zachodni sąsiad wpadł nad wyraz łatwo. „Tragedia minionych lat polega na tym, że Niemcy szukali rozgrzeszenia za swój faszyzm u ludzi, którzy najwidoczniej sami byli faszystami” – konstatuje historyk, wedle którego zapatrzona w siebie Niemcy i Rosja nie dostrzegały Ukrainy, która w latach 30. i 40. wskutek „podwójnej kolonizacji” cierpiała zarówno ze strony Moskwy, jak i Berlina.

Zdaniem Snydera zbliżenie między Bonn i Moskwą w latach 60. sprawiło, że Ukraina na swój sposób znikła z pola widzenia. „Upadek żelaznej kurtyny w 1989 roku utrwalił przekonanie, jakoby Rosjanie byli największymi (po Żydach) ofiarami wojny” – zauważa Snyder i przypomina, iż niemieccy politycy pielgrzymowali do Moskwy w celu otrzymania absencji (i gazu). Interesy z Rosją usprawiedliwiano względami moralnymi, a „Ukraińców uważano za mścicieli, którzy zakłócają relacje”.

Na sam szczyt

Słabość do Rosji przez lata była immanentną częścią niemieckiej klasy politycznej. U jej podstaw leżało przekonanie, że historia stanowi niepotrzebny balast, który należy zrzucić, by móc zacząć robić interesy. Przed zacieśnieniem więzów z Rosją nie protestował też Olaf Scholz, obecny kanclerz Niemiec, który karierę polityczną zaczął nader szybko, bo już w wieku 17 lat, wstępując w 1975 roku do młodzieżówki Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. W Juso szybko pisał się w górę i jako 23-latek został wiceprzewodniczącym zaplecza SPD. Scholz angażował się w problemy mieszkaniowe, a w latach 1990–1998 bronił praw konsumentów w organizacji Zentralverband Deutscher Konsumgenossenschaften.

Sukcesy na tymże polu sprawiły, że w 2000 roku awansował na przewodniczącego SPD w Hamburgu. W następnym roku był już w zarządzie federalnym SPD, a w 2002 roku mianowano go sekretarzem generalnym partii. W międzyczasie w 1998 roku został posłem i bramy do wielkiej polityki stanęły przed nim otworem. W rządowych ławach Olaf Scholz zasiadł w 2007 roku, obejmując w rządzie Angeli Merkel tekę Ministra Pracy i Spraw Społecznych. Obecny kanclerz dwukrotnie pełnił też funkcję burmistrza Hamburga, a w 2018 roku został wicekanclerzem oraz Ministrem Finansów.

Dzień triumfu Olafa Scholza przypadł na 8 grudnia 2021 roku, gdy z ramienia SPD został kanclerzem Niemiec. Ale z chwilą objęcia rzeszonego stanowiska musiał zmierzyć się ze wszystkimi niemieckimi

grzechami, które wydatnie uwypukliła inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku.

Podwójna gra Berlina?

Opieszałość kanclerza w walnięciu pięścią w stół, odcięciu się od Rosji i w udzieleniu pomocy Ukrainie stała się powodem krytyki nie tylko ze strony międzynarodowej społeczności, ale też niemieckich mediów, które nie szczędzą ostrych słów partyjnemu koledze Gerharda Schrödera. Wszak „Bild” dawno już zadał pytanie, czy kanclerz chce, by Ukraina zwyciężyła w konfrontacji z najeżdżącą. I choć niedawna zapowiedź Olafa Scholza o zwiększeniu dostaw broni dla Ukrainy budzi zrozumiałe nadzieje, to np. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pyta, dlaczego „rząd zdecydował się na taki krok dopiero trzy miesiące po rozpoczęciu wojny, którą także Scholz nazwał zbrodniczą i w której zrównano już ziemią kilka dużych miast?”.

Pewne światło na tę sprawę rzuca tekst Wolfgang Munchau, który na łamach brytyjskiego tygodnika „Spectator” opisuje podwójną grę kanclerza. Dziennikarz określa Scholza „najwartościowszym sojusznikiem prezydenta Rosji” i podkreśla, że: „Na zewnątrz jednak Scholz udaje, że wspiera Ukrainę. (...) Wygląda na to, że SPD postawiła na kapitulację Ukrainy po krótkiej wojnie. SPD była zszokowana inwazją Putina, ale partia najwyraźniej nie jest gotowa na zerwanie z nim”.

Naturalnie powyższa opinia nie jest odosobniona, a pogląd, że Niemcom nie zależy na zwycięstwie Ukrainy, a przede wszystkim przegranej Rosji jest coraz śmielej artykułowa-

ny. – Niemcy (...) kierują się tym, że w ich ocenie Rosja nie powinna całkowicie przegrać tej wojny, bo na krawędzi porażki lub rozpadu państwa byłaby zbyt dużym ryzykiem. W konsekwencji Niemcy nie powinny uzbrajać Ukrainy w taki sposób, by mogła wyprzeć Federację Rosyjską ze swego terytorium ani też wywierać na Moskwę zbyt dużej presji gospodarczej – zauważa Justyna Gotkowska, analityk z Ośrodka Studiów Wschodnich.

Zarzutów o uległość i niezrozumienie Rosji Olaf Scholz zdaje się nie podzielać, albowiem jak twierdzi: „Od czasów Adenauera mamy do czynienia z fałszowaniem i ocieraniem europejskiej i rosyjskiej polityki SPD, co mnie denerwuje. Tym, co wyróżnia SPD, jest wyraźna polityka odprężenia realizowana przez Brandta i Schmidta. Polityka, która umożliwiła zniknięcie żelaznej kurtyny, wprowadzenie demokracji w wielu krajach Europy Wschodniej i zjednoczenie nas dzisiaj w Unii Europejskiej”.

Pozostaje wierzyć, że Niemcy, które poradziły sobie z faszystowską przeszłością i radykalnie odcięły się od ciążącego na nich brzemienia, tak samo odechną się od Rosji, która wciąż odwołuje się do krwawego dziedzictwa ZSSR i okazywała się państwem faszystowskim. O to nie będzie jednak łatwo. Jak śpiewał bard „Solidarności” Jacek Kaczmarski: „Jam po prostu jest rusofil – antykomunista”. Takowa optyka stanowi punkt widzenia niejednego Niemca, w tym zapewne Olafa Scholza, który dopóki nie zrozumie Rosji, dopóty los Europy będzie niepewny.

Michał Mieszko Podolak

BOHATEROWIE PRUSA OPANOWALI CENTRUM

Miejska Biblioteka Publiczna w Mławie zaproponowała mieszkańcom miasta i odwiedzającym je gościom spacer „Pod rękę z Bolesławem Prusem”. W czwartek 26 maja 2022 r. w parku miejskim zaroilo się od postaci z książek patrona biblioteki.



Bohaterowie Bolesława Prusa z Zastępcą Burmistrza Miasta Mława Szymonem Zejerem

Grono bibliotekarek i czytelników, przebranych w odpowiednie stroje, przechadzało się alejkami parku i zachęcało do zagrania w grę karcianą „Flirt Towarzyski” ułożoną przez bibliotekarkę z cytatów z książek Bolesława Prusa, ułatwiającą nawiązywanie relacji z literaturą i z drugim człowiekiem.

Można też było zrobić sobie selfie z pisarzem, otrzymać zakładkę, przypinkę

czy malowaną w tematyce dzieł Prusa.

Napotkani w parku przechodnie byli informowani o tym, że świętujemy rocznicę urodzin i śmierci tego wielkiego pisarza.

Podczas spaceru dołączyła do bohaterów Prusa, również przebrana w stroje pasujące do klimatu wydarzenia, grupa młodzieży z Zespołu Szkół nr 4 w Mławie pod opieką Elżbiety Kwiatkowskiej. Bez stylizacji z epoki, ale nie



for. Krzysztof Napierkowski



mniej zainteresowani stawali się w parku uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie: „pod rękę z Bolesławem Prusem” spacerowały Maria Łuka-

szewska z uczniami klas IIIBp i IIICp oraz Jolanta Bartczak z grupą swoich uczniów.

Wszystkim uczestnikom Urząd Miasta Mława serdecznie dziękuje.



Wydarzenie było częścią projektu „Wszystkie światy Bolesława Prusa” realizowanego przez MBP w Mławie, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Wiecej zdjęć na profilu facebookowym Miasto Mława.

MBP, KN

DELEGACJA Z FRANCOVILLE ODWIEDZIŁA MŁAWĘ



Goście przyjechali 31 maja, a wyjechali 1 czerwca 2022 r. Przywiezione przez Francuzów rzeczy zostały rozpakowane w Centrum Pomocy Uchodźcom Wojennym przy ulicy Lelewela w Mławie. Wśród darów zebranych przez naszych francuskich przyjaciół znalazła się żywność, artykuły chemiczne, słodczyce, pieluchy, a nawet rowery.

Delegacja w czasie swojej wizyty zwiedziła nasze miasto i uczestniczyła między innymi w odsłonięciu muralu przy Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie oraz wernisażu najnowszej wystawy w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Francuzi zwiedzili również oraz zjedli obiad z uchodźcami z Ukrainy mieszkającymi w sali gimnastycznej SP nr 6 w Mławie.



Fot. UNM



PRACA

POKOJOWA i pomoc kuchenna, 602-715-753, www.elixirhotel.com

POSZUKUJĘ brukarzy i pomocników z doświadczeniem, tel.690188885

PRZYJME pracowników budowlanych oraz murarzy tel.725-217-093

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, 535-237-271

HUŚTAWKA ogrodowa, stół+ławki ogrodowe. 515-746-523

SPRZEDAM 1ha, szafy pancerne, maszyny stolarskie, wyciąg trocin itp., 500-077-522

SPRZEDAM budy ocieplane, 502-536-287

SPRZEDAM: deski szalunkowe i na dach, drewno opałowe tel. 504675577

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Ława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

DZIAŁKĘ ogrodniczą w Giżycku z domkiem murowanym sprzedam. tel. 731-507-109

MIESZKANIE na 1 piętrze na sprzedaż w dobrej lokalizacji do remontu 54m, tel: 665053949 e-mail: w.mielcarek17@gmail.com

NML Sprzedam domek letniskowy w Partęczynach, 509-044-267, 500-202-101

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

PILNIE!WYNAJME mieszkanie 51m2, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon(loggia), Os.Warszawskie, Lubawa, 695-721-267

SPRZEDAM działki budowlane 13arowe, wszystkie media,Tatary, Nidzica, 691-383-709

SPRZEDAM działki budowlane, centrum Działdowa, na jednej dom+garaż (pow.po10ar), 886-551-965

SPRZEDAM mieszkanie M3, 52m2, parter, Nidzica, ul.Warszawska, cena 250tys. zł, 780-124-284

SPRZEDAM własnościowe M4 o pow.58,86m2, Nidzica, ul.Kopernika, 602-749-014

SPRZEDAM ziemię o potencjale inwestycyjnym 12300m2, cena-m2/52zł, k/ Nidzica, 780-124-284

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJME mieszkanie M-3, 38m2, Nidzica, ul.Warszawska, 509-369-834, 721-162-979

WYNAJME okazjonalnie pokój kompletny dla mężczyzny, 535-237-271

WYNAJME, mieszkanie, 2 pokoje, centrum Nidzicy, 882-094-814

KUPIĘ

STARE fotele, złotą biżuterię, monety, szkło PRL, 607-852-453

AUTO-MOTO

SAMOCHOODY używane- skup, sprzedaż, komis, zamiana, al. 1-go Maja 17, Giżycko, Czynne 10:00- 18:00, 698-672-856, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl, 698-672-856

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny- Nowe Miasto Lubawskie i okolice do 70km, 721-650-686

SPRZEDAM golfa 1,9, 1999r, cena do uzgodnienia, 607-867-554

USŁUGI

! ! Kompleksowe remonty mieszkań, lokali, łazienki. 605-892-429

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798, 504-229-798

SPRZĄTANIE strychów, posesji, garaży, piwnic, wywóz niepotrzebnych rzeczy. 504-229-798, 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-229-798, 504-229-798

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.725-217-093

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI koparko-ładowarką DD ROGOWSCY 790-220-500

WESELA, imprezy nad jeziorem. Elixir Hotelik, 602-715-753, www.elixirhotel.com , 602-715-753

RÓŻNE

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe
KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY
Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl
505-526-036
50220tbr-B-P
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

DREWNO, schody, altany, domki, zestawy ogrodowe, bujaczki, sztachety itp., 500-077-522

SPRZEDAM Frezarkę dolnowrzecionową do obróbki drewna GOMAD DFDA-2, 660-894-598

SPRZEDAM silnik 11KW z długim przewodem, 2 opony 750-20, kregzagę, rower zachodni, 884-608-982

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam króliki Olbrzym Belgijski, 579-356-497

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski-specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 600-850-092

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

TUSZKI kurczaka, Brojlery, 798-351-298

maszyny rolnicze

CZĘŚCI UŻYWANE Bizon-Wardęgowo, NOWY telefon.605-070-911

NML Sprzedam kosiarkę rotacyjną firmy TALEX 2010r., przetrząsacz do siana niemiecki, 503-385-072

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

kuriermlawski.pl

LICZBA PALACZY NIE SPADA

Pora zaostrzyć kurs wobec papierosów. Liczba palaczy od lat jest na podobnym poziomie. Statystyki pokazują, że mimo restrykcji i wprowadzonej w 2010 r. ustawy antynikotynowej dotychczasowe strategie walki z paleniem okazały się mało skuteczne.

Cena to jest jeden ze sposobów walki z nałogiem palenia papierosów, choć nie jedyny. Należy spowodować, żeby cena papierosów była wyższa, ale jednocześnie edukować i wprowadzać dalsze ograniczenia – mówi Tomasz Latos, przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia.

Statystyki pokazują, że mimo restrykcji i wprowadzonej w 2010 roku ustawy antynikotynowej dotychczasowe strategie walki z paleniem papierosów okazały się mało skuteczne. Osób sięgających po „dymka” ubywa w niezadowalającym tempie. Dlatego – jak wskazuje poseł – przyszedł czas na rozważenie bardziej radykalnych środków.

Dane statystyczne są niepokojące

– Trzeba zacząć bardziej radykalnie walczyć z tradycyjnymi papierosami – mówi Tomasz Latos. – Niestety, ten problem wciąż istnieje. Już kilkanaście lat temu przyjęliśmy bardzo dobrą ustawę, ale trzeba w moim przekonaniu wykonać kolejny krok. Trzeba myśleć o tym, co można zrobić więcej, bo jednak dane statystyczne cały czas są niepokojące.

Według badań CBOS i Eurobarometru papierosy pali mniej więcej jedna czwarta dorosłych Polaków. Zdecydowana większość pali regularnie. Większy odsetek palaczy jest wśród mężczyzn (32 proc.) niż wśród kobiet (20 proc.). Z kolei w podziale na wiek najczęściej palą badani między 40. a 54. rokiem życia oraz 55+.

Regularnie prowadzone badania CBOS pokazują, że w Polsce stopniowo



spada odsetek osób, które tolerują palaczy – z 46 proc. w 2012 roku do 42 proc. w 2019 roku. W tym czasie przybyło też osób deklarujących, że nie lubią przebywać w ich otoczeniu. Tu występuje jednak zależność wiekowa: im młodsza osoba, tym jest bardziej tolerancyjna dla palaczy w swoim otoczeniu. Co więcej, polskie nastolatki od lat są w europejskiej czołówce najchętniej sięgających po papierosy. Badanie PolNicoYouth, przeprowadzone przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (NIZP-PZH) na przełomie 2019 i 2020 roku, pokazało m.in., że ponad połowa polskich nastolatków ma już za sobą pierwszego papierosa. Do codziennego palenia przyznawał się co 11. młody badany.

Potrzebny dobry przykład

– Myślę, że trzeba dawać dobry przykład, realizować akcje z udziałem celebrytów i sportowców, którzy będą tłumaczyć, dlaczego nie należy palić. Wydawało się jakiś czas temu, że z tą modą skończyliśmy. Proszę

zwrócić uwagę, że kiedyś w filmach palenie papierosów było dość powszechne. Dzisiaj to już absolutna rzadkość, ale widać to jeszcze nie wystarczy – mówi przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia.

Dane Eurobarometru z 2020 roku wskazują na to, że rzucenie nałogu deklarowało 12 proc. Polaków. To o 6 pkt proc. mniej niż w poprzedniej edycji badania i jeden z trzech najniższych wskaźników w UE. Gorzej było tylko na Węgrzech i w Rumunii.

W 2010 ROKU W POLSCE WESZŁA TZW. USTAWA ZAKAZUJĄCA PALENIA W MIEJSCACH PUBLICZNYCH. TYM SAMYM PALACZE STALI SIĘ MNIEJ WIDOCZNI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ.

Jednak dotychczasowe strategie walki z nałogiem tytoniowym okazały się mało skuteczne, ponieważ liczba tradycyjnych palaczy w Polsce od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Polska jest też jednym z unijnych liderów zachorowalności na raka

płuca, a jedną z jego głównych przyczyn jest właśnie palenie tytoniu.

– Cena to jest oczywiście jeden ze sposobów walki z nałogiem palenia papierosów, choć nie jedyny. Należy spowodować, żeby cena papierosów była wyższa, ale jednocześnie edukować i wprowadzać dalsze ograniczenia – mówi Tomasz Latos.

„Quit or die”

– rzuć lub umieraj?

Walka z epidemią papierosów najczęściej przyjmuje na świecie dwie formy. Jedną z nich to „quit or die” („rzuć lub umieraj”), która zakłada radykalne rzucenie palenia. Drugą to „harm reduction” („redukcja szkód”) polegająca na ograniczaniu negatywnych skutków zdrowotnych palenia papierosów u tych osób, które próbują, ale nie mogą się rozstać z nałogiem.

Wśród stosowanych w niej metod jest substytucyjna terapia nikotynowa, w której pacjent przestaje palić papierosy, ale dalej dostarcza uzależniającą nikotynę za pomocą mniej toksycznych produktów. Tę metodę, która zakłada stopniowe odchodzenie od nikotyny, przyjmuje w swoich strategiach prozdrowotnych coraz więcej państw, m.in. Wielka Brytania czy Nowa Zelandia.

– Walka z papierosami nie jest prosta i gdyby istniał tu jeden, prosty mechanizm, to pewnie już dawno byłby zastosowany. Ale trzeba pokazywać, w jakim kierunku będzie zmierzać życie osoby z nałogiem i jaka jest alternatywa. To lepsze powietrze, lepsze oddychanie, lepsze zdrowie – o tym należy mówić.



Fot. Newseria.pl

– TRZEBA ZACZĄĆ BARDZIEJ RADYKALNIE WALCZYĆ Z TRADYCYJNYMI PAPIEROSAMI – MÓWI TOMASZ LATOS, POSEŁ I PRZEWODNICZĄCY SEJMOWEJ KOMISJI ZDROWIA.

W przypadku tych, którzy nie potrafią całkowicie pozbyć się nikotyny, trzeba stwarzać rozwiązania zastępcze, które będą mniej szkodliwe, tak jak w przypadku osób uzależnionych od narkotyków – podkreśla poseł.

1,3 mld palaczy

Z kolei Parlament Europejski w tegorocznej rezo-

lucji dotyczącej wzmocnienia walki z chorobami nowotworowymi wezwał Komisję Europejską do „podjęcia działań następczych w związku z ocenami naukowymi zagrożeń dla zdrowia związanych z papierosami elektronicznymi, podgrzewanymi wyrobami tytoniowymi i nowatorskimi wyrobami tytoniowymi, w tym oceny ryzyka związanego ze stosowaniem tych wyrobów w porównaniu z używaniem innych wyrobów tytoniowych, a także do opracowania na szczeblu europejskim wykazu substancji zawartych w tych wyrobach i przez nie emitowanych”.

Co roku 31 maja obchodzony jest Światowy Dzień bez Papierosa. Został ustanowiony przez państwa członkowskie Światowej Organizacji Zdrowia w 1987 roku w Madrycie w celu zwrócenia uwagi – poprzez promocję i edukację – na epidemię palenia papierosów oraz możliwe do uniknięcia skutki w postaci wywoływanych nią chorób i zgonów.

Jak podaje WHO, papierosy można kupić w ponad 180 państwach na świecie, a liczba palaczy sięga 1,3 mld. Każdego roku z powodu palenia papierosów na świecie umiera ponad 8 mln ludzi, z czego ok. 1,2 mln to ofiary biernego palenia.

Źródło Newseria

Większy odsetek palaczy jest wśród mężczyzn (32 proc.) niż wśród kobiet (20 proc.). Z kolei w podziale na wiek najczęściej palą badani między 40. a 54. rokiem życia oraz 55+. Każdego roku z powodu palenia papierosów na świecie umiera ponad 8 mln ludzi, z czego ok. 1,2 mln to ofiary biernego palenia.

[illegible]

1	2		3	4	5	6	7	8	9		10	11	12		13	14	15		16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26																			

za granicą; 21) ma go sędzia na boisku; 22) mała beczułka na piwo; 23) w pępku lub w nosie; 25) zupa grochowa; 26) rodzinne miasto Marka Niedźwieckiego; 27) złotogłów, roślina; 28) przewaga wydatków nad dochodami; 30) dawniej dziki rozmaryn; 31) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim; 32) kukurydzy lub karabinu; 39) inaczej czworokąt; 42) cieśnina, łączy M. Egejskie z M. Marmara; 45) kabareciarz, komik; 46) suma dwóch jednomianów; 50) jednostka siły; 52) pałeczka dyrygenta; 54) kotek cętkowany z Indii; 55) umowa dla aktora; 56) urządzenie do wbijania pionowych pali; 57) zjadany na Święto Dziekczynienia; 62) qlin, lekki metal.

CO Z RESPIRATORAMI W DOMACH?

W Polsce 10 tys. pacjentów korzysta z respiratorów w domach. Wkrótce mogą stracić taką możliwość i wrócić do szpitali, bo obniżenie kosztów wentylacji mechanicznej w warunkach pozaszpitalnych, sprawiło, że ta usługa się nie opłaca.

Z początkiem maja br. zaczęła obowiązywać nowa, niższa wycena wentylacji mechanicznej w warunkach pozaszpitalnych. Korzysta z niej ok. 10 tys. pacjentów, którzy dzięki respiratorowi w domu mogą uniknąć częstych i długich pobytów w szpitalach. Przez obniżoną wycenę dla świadczeniodawców stało się to jednak nieopłacalną usługą, co rodzi ryzyko, że pacjenci zostaną bez opieki. Większości z nich nie stać, aby pozwolić sobie na zakup sprzętu wartego ok. 40 tys. zł. W razie zaostrzenia choroby będą więc skazani na dzwonięcie po karetkę i powrót do szpitala. Pacjenci i świadczeniodawcy apelują o powrót do rozmów na temat wyceny.

Nie będziemy w stanie przyjmować nowych pacjentów

– Od 1 maja br. prezes NFZ-u wprowadził opracowane przez AOTMiT nowe taryfy dla pacjentów wentylowanych mechanicznie metodą nieinwazyjną. To zmieniło bardzo dużo. Według nowych taryf praktycznie nie będziemy w stanie przyjmować nowych pacjentów. Pytanie, na które jeszcze nie potrafimy odpowiedzieć, jak długo będziemy w stanie opiekować się grupą dotychczasowych pacjentów – mówi Robert Suchanke, prezes Ogólnopolskiego Związku Świadczeniodawców Wentylacji Mechanicznej, który zrzesza podmioty świadczące usługi na rzecz pacjentów wymagających wspomaganie oddechu respiratorem w domach.

Dotąd podmioty te działały na podstawie wyceny tego świadczenia, którą

AOTMiT ustaliła jeszcze w 2016 roku. Zmieniło się to jednak kilka miesięcy temu.

– AOTMiT ogłosiła, że przystępuje do wyceny tego świadczenia, do retyfikacji. Przyjęliśmy tę informację z nadzieją, że po tylu latach wycena zostanie urealniona i będzie wyższa. Jakież było nasze zdziwienie, że tak się nie stało, a nowa wycena okazała się być dużo niższa. I od listopada toczyliśmy bój, staraliśmy się tę sytuację zmienić, ponieważ ewidentnie działa to na niekorzyść pacjentów – wyjaśnia Robert Suchanke.

Nowe stawki są nierealistyczne?

Wycena została obniżona o od 16 do nawet 62 proc. (w zależności od grupy pacjentów) w stosunku do stawek ustanowionych jeszcze w 2016 roku. W nowej wycenie AOTMiT nie uwzględnia czynników takich, jak choćby inflacja, czy wzrost płac na przestrzeni ostatnich sześciu lat. Nowe stawki – jak podkreśla OZŚWM – są nierealistyczne, dużo poniżej kosztów wykonania tego świadczenia, a ich wejście w życie wpędzi większość świadczeniodawców w problemy finansowe. W efekcie nie będą mogli kontynuować opieki nad pacjentami w warunkach domowych, a ci trafią do szpitali.

– Istnienie wentylacji mechanicznej w obecnym kształcie postawiono pod znakiem zapytania. Wśród pacjentów powoduje to duży strach i niepewność o przyszłość. Już dzisiaj to odczuwamy. Dużo mniej pacjentów jest przyjmowanych do programu, bo jest to świadczenie limi-



Lek. med. Robert Suchanke, prezes Ogólnopolskiego Związku Świadczeniodawców Wentylacji Mechanicznej

wane, tymczasem potrzeby są coraz większe. Na dodatek NFZ nie chce płacić za nadwykonania, więc świadczeniodawcy muszą dochodzić swoich należności wsadzie – mówi Joanna Wilmińska, prezes Stowarzyszenia „Jednym Tchem”.

Jak podkreśla, to spowoduje, że część takich podmiotów zamknie działalność, bo nie będzie się ona opłacać, a pacjenci pozbawieni opieki zaczną chorować i będą musieli przebywać w szpitalu.

– Nie ma jednak żadnej gwarancji, że jeśli będą mieli nagle zaostrzenie choroby, np. atak duszności, zdążą do tego szpitala dojechać. W takiej sytuacji pacjent musi jak najszybciej podłączyć się do tlenu, do respiratora. To mu po prostu pozwala przeżyć. Poza tym, jeżeli 10 tys. pacjentów będzie musiało w takich sytuacjach korzystać z pomocy pogotowia, to zablokujemy szpitale i system ratownictwa medycznego w Polsce – mówi prezes Stowarzyszenia „Jednym Tchem”.

Korzysta z tego w Polsce ok. 10 tys. osób

Wentylacja mechaniczna to inaczej wspomaganie oddechu respiratorem w warunkach pozaszpitalnych. Z tego świadczenia

korzysta w Polsce ok. 10 tys. osób, głównie z ciężkimi schorzeniami układu oddechowego. Szacuje się jednak, że kolejka jest dużo dłuższa i liczy nawet 30–40 tys. osób. Na dodatek rośnie, ponieważ z każdym rokiem przybywa pacjentów chorych m.in. na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POCHP).

– Na dostanie się do programu wentylacji domowej niektórzy oczekiwali nawet do sześciu lat. Część chorych się tego po prostu nie doczekała – mówi Elżbieta Szlenk-Czyczerska, wiceprezes Stowarzyszenia „Jednym Tchem”.

– Pacjenci wentylowani to zróżnicowana grupa, która wymaga wentylacji za pomocą respiratora i koncentratora tlenu. Chorzy korzystają z tego sprzętu przez kilka do kilkunastu godzin albo przez całą dobę. Niektórzy wentylują się tylko w nocy, inni w dzień i w nocy. To też często się zmienia. Wystarczy jakaś infekcja, przeziębienie czy alergia, żeby pacjent musiał korzystać z wentylacji przez większą liczbę godzin w ciągu doby. Dlatego musi mieć ten sprzęt pod ręką, żeby w każdej chwili móc z niego skorzystać. To pozwala na zatrzymanie postępu choroby, zapewnia normalne

funkcjonowanie – dodaje Joanna Wilmińska.

Jak podkreśla, wentylacja i wspomaganie oddechu w domu pozwala uniknąć długotrwałych pobytów chorego w szpitalu. Tym samym odciąża placówki ochrony zdrowia i oszczędza pieniądze, ponieważ koszty hospitalizacji są o wiele wyższe. Z drugiej strony umożliwia też normalne funkcjonowanie pacjentom.

– Pacjenci na wentylacji nieinwazyjnej są w różnym wieku, część pracuje, mają rodziny, dzieci, wnuki, jeżdżą samochodem, są normalnymi uczestnikami życia społecznego. Dzięki wentylacji mogą w tym życiu uczestniczyć, ponieważ nie muszą przebywać w szpitalu i nie blokują miejsca innym chorym – tłumaczy prezes Stowarzyszenia „Jednym Tchem”.

Większości pacjentów na to nie stać

Jak podkreśla, większości pacjentów pozbawionych opieki nie będzie stać na to, żeby po prostu kupić sobie respirator do domowego użytku.

– Na koszty składa się sprzęt, czyli respirator i koncentrator tlenu. Oprócz tego jest też sprzęt jednorazowy dostarczany co miesiąc, np. maski. To też opłacenie zespołu specjalistów. Często pacjenci mieszkają poza dużymi miastami. To są małe miejscowości, więc zespół specjalistów musi dojeżdżać. Jeżeli te koszty wentylacji ze sprzętem to ok. 40 tys. zł, to którego pacjenta będzie na to stać? To jest nie do udźwignięcia dla osoby chorej – mówi Joanna Wilmińska.



**WYCENA
ZOSTAŁA
OBNIŻONA
O OD 16 DO
NAWET 62 PROC.**

Pod koniec maja chorzy ze Stowarzyszenia na rzecz Pacjentów Wentylowanych „Jednym Tchem” wystosowali list do Ministerstwa Zdrowia i ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, w którym proszą o przyjrzenie się sytuacji i zawieszenie zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, obniżającego wycenę świadczenia wentylacji mechanicznej.

– Do tej pory niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi, wciąż czekamy – mówi Elżbieta Szlenk-Czyczerska.

Jest jednak szansa, że głos lekarzy i środowisk pacjenckich zostanie uwzględniony. Ogólnopolski Związek Świadczeniodawców Wentylacji Mechanicznej jest w trakcie konsultacji z Ministerstwem Zdrowia i AOTMiT. – O szczegółach nie możemy jeszcze mówić, ale współpracujemy ściśle z AOTMiT nad kompleksowymi zmianami w tym świadczeniu, które zmodyfikują opiekę nad pacjentem wentylowanym mechanicznie i być może również zmienią finansowanie tego świadczenia. Nie mogę przedstawić szczegółów, ponieważ te rozmowy się toczą, ale mam nadzieję, że zakończą się z korzyścią dla pacjentów. Jestem po raz pierwszy od listopada optymistą – mówi Robert Suchanke.

Źródło: Newseria

JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ

W piątek 3 czerwca trzydziestolecie istnienia świętowała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. Był uroczysty pochód ulicami miasta, msza święta, nie zabrakło też awansów i wyróżnień dla strażaków oraz podziękowań.



Obchody rozpoczął uroczysty przemarsz uczestników uroczystości pod wodzą Mławskiej Orkiestry Dętej spod budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie do kościoła pw. Świętej Trójcy, w którym została odprawiona koncelebrowana msza św. w intencji strażaków. Po jej zakończeniu uczestnicy przeszli do parku miejskiego, gdzie pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego złożono wiązanki kwiatów, a na estradzie plenerowej i placu przed nią rozpoczęła się główna część obchodów – oficjalny apel.

Uczestników uroczystości przywitał Komendant

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie bryg. Mirosław Wójcik. Następnie strażakom zostały wręczone awanse na wyższe stopnie oraz odznaki, medale i szereg innych wyróżnień przyznawanych za zasługi dla mławskiego pożarnictwa. Więcej na ten temat można przeczytać na stronie KPPSP w Mławie. Również przedstawiciele lokalnych władz oraz jednostek straży pożarnej z naszego terenu podziękowali władzom wojewódzkim PSP i parlamentarzystom za wspieranie pożarnictwa w Mławie i powiecie.

Tego dnia poznaliśmy także nazwisko pełniącego obowiązki Zastępcy

Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. Został nim mł. bryg. Tomasz Maciejewski, a decyzję tę przekazał mu podczas apelu Mazowiecki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jarosław Nowosielski.

Oprócz głównych bohaterów strażackiego świętowania w Mławie, w obchodach wzięli także udział m.in. Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Piotr Zgorzelski, Poseł na Sejm RP Anna Ewa Cicholska, Senator RP Jan Maria Jackowski, parlamentarzyści byłych kadencji Sejmu, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i instytu-

cji oraz druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu.

MIŁYM AKCENTEM OBCHODÓW TRZYDZIESTOLECIA MŁAWSKIEJ KOMENDY BYŁO ROZSTRZYGNIĘCIE ZORGANIZOWANYCH Z TEJ OKAZJI KONKURSÓW PLASTYCZNEGO I LITERACKIEGO.

Laureaci odbierali gratulacje i nagrody w niedzielę 5 czerwca na estradzie w parku miejskim. Przed parkiem natomiast można było obejrzeć wystawę zabawkowych i współczesnych wozów strażackich. **KN/KSM**



NAJBLIŻSZE „AKTYWNE DNI W MŁAWIE”

Jakie nas czekają jeszcze atrakcje w „Aktywnych dniach w Mławie”?

Już w środę 8 czerwca w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie odbędzie się Powiatowe Święto Nauki im. Tadeusza Korzybskiego. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 10:00 w sali gimnastycznej I LO. Młodzież będzie mogła obejrzeć film edukacyjny o patronie Święta Nauki – Tadeuszu Korzybskim. Zwycięzcom konkursu „W obiektywie matematyka”, a także innych konkursów z dziedzin matematyki i fizyki,

zostaną wręczone nagrody. Natomiast o 13:00 – wirtualna wystawa „Wynalazki Leonarda da Vinci”. Zapraszamy I LO i Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej w Mławie.

Tego samego dnia ulicami Starego Ryku ruszy IX Bieg im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza. Do wspólnej rywalizacji zapraszają dzieci i młodzież Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie oraz Parafia pw. św. Stanisława BM w Mławie. Start biegów o godz. 19:00 przed kościoła pw. Świętej Trójcy. Biuro zawodów będzie czynne

już od godziny 17:00. W czwartek 9 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mławie odbędą się dedykowane młodzieży szkół średnich warsztaty literackie pod nazwą „Prus na bloga”, które poprowadzi pisarka Monika Sawicka (potrwają ok. 2,5-3 godz.). Na bazie tekstów Bolesława Prusa uczestnicy poćwiczą pisanie tekstów różnej długości – np. bloga lub innych w mediach społecznościowych – które wzbudzą zainteresowanie czytelników. Dowiedzą się również kilku ciekawostek o B. Prusie i dziewiętnastowiecznej

Mławie. Zgłoszenia są przyjmowane w godz. 8:00-16:00 pod nr tel. 601 092 206. Liczba miejsc ograniczona. Warsztaty są częścią projektu „Wszystkie światy Bolesława Prusa” realizowanego przez MBP w Mławie, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej w Mławie zachęca do udziału w X edycji Konkursu Plastycznego im. Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Warsztaty odbędą się w dniach 10 i 11 czerwca 2022

r. (piątek-sobota) w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie a finał zaplanowano na 19 czerwca 2022 r. W sobotę 11 czerwca o godz. 11:00 na „Ptasie wesele” zaprasza do sali na piętrze Miejskiego Domu Kultury w Mławie Teatr Stuchaj Uchem. W programie: warsztaty plastyczne „Ptasie Maski” z Kają Prusinowską (godz. 11:00-12:00), spektakl muzyczny „Ptasie Wesele” (12:30-13:30) i rodzinna potańcówka „Bal u króla ptaków” (13:30-14:30). Tego samego dnia pierwsza z letnich imprez organizowanych przez Miejski Dom Kultury

w Mławie w parku miejskim. Od tego dnia w każdą sobotę w godz. 17:00-20:00 odbywać się będą potańcówki letnie przy muzyce zespołów DUO i Golden Night. Na dobry początek – 11 czerwca – zespół DUO. Dzień później, w niedzielę 12 czerwca o godz. 18:00, na estradzie plenerowej w parku miejskim wystąpią znani cygańscy artyści muzyczni Dziani i Cygańscy Książęta. Zaprasza organizator – Miejski Dom Kultury w Mławie. Życzymy dobrej zabawy i niezapomnianych przeżyć w Mławie!

oprac. KN